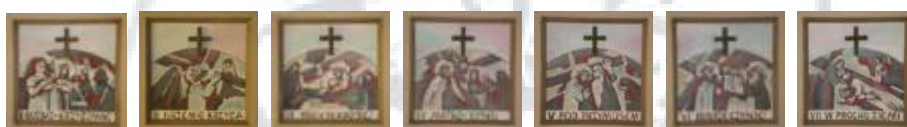


DROGA KRZYŻOWA



Stacje malował Ks. TADEUSZ FURDYNA SDB.

ZŁOCZEW

Stacja I: ROZKAZ - KRZYŻOWAĆ



Krzyżu święty, mój Krzyżu! Lękam się ciebie,
lecz z nadzieją na ciebie czekam. Bo wiem, że
bez ciebie nie ma zbawienia - jesteś progiem
Nieba i mocą do jego przekroczenia. Bądź
pochwalony!

Stacja II: BRZEMIE KRZYŻA



Krzyżu oczekiwany! Mimo wiedzy o tobie, ukrywam w sobie nadzieję, że może jednak mnie ominiesz. Przychodzisz więc zawsze niespodziewanie i zawsze ktadziesz się ciężkim brzemieniem na całe moje jestestwo. Cóż ja z tobą - i z sobą - pocznę teraz?

Stacja III: MOC W SŁABOŚCI



Krzyżu przerażający i tak ciężki, że od razu w pierwszej chwili upaść muszę! Wiem, że po przeżyciu pierwszego bolesnego szoku, po tzach i płynącej z serca modlitwie, wsparta taską - otrząsnę się i powstanę - powstanę z nową mocą, wystuzoną mi przez upadki mego Mistrza.

Stacja IV: MATKO - SYNU



Krzyżu Maryi - wzniesiony w Jej Sercu, na którym umierata powoli od chwili Zwiastowania! Naucz mnie przyjmowania wszystkiego, co spotkać może człowieka na drodze krzyża: hańby i chwaty, obelg i serdecznej lub niechętniej pomocy, męki i pokusy ucieczki od niej. Naucz mnie umierania.

Stacja V: POD PRZYMUSEM



Krzyżu drugiego człowieka! Tak często zderzasz się z moim krzyżem i stawiasz przed bolesną alternatywą: Pomóc, czy zastonić się własnym brzemieniem? Iść w pojedynkę, czy też pomnożyć własne cierpienie o cudze? Pozwól mi zrozumieć ten niepojęty paradoks, że podwójny ciężar może być lżejszy od pojedynczego.

Stacja VI: DOBRZE CZYNIĆ



Krzyżu przedziwny! Taką mocą obdarzył cię Chrystus, że niespodziewanie potrafisz rozjarzyć się blaskiem niebieskiej chwaty. Spraw, bym potrafiła ujrzeć ten blask w cierpiącym obliczu drugiego człowieka.

Stacja VII: W PROCHU ZIEMI



Krzyżu bolesny! Nie pozwolisz cieszyć się dtugo odpoczynkiem i pokojem. Ale chwata ci za to, bo tylko leżąc w prochu ziemi, odczuć mogę, że prochem jestem i w proch się obróce; że dopiero prochem będąc - zmartwychwstanę.

Stacja VIII: PŁACZCIE NAD SOBĄ



Krzyżu mądry! Nie pozwalasz mi skupić się na własnym bólu, lecz uczysz, by zapominając o nim, dostrzegać innych i przyjmować oznaki - choćby denerwujące - ich współczucia.

Stacja IX: ZMIAŹDZYŁ GO



Krzyżu straszliwy! Wiem, że w pewnym momencie staniesz się nie do uniesienia i zmiażdżysz mnie swoim ciężarem. Obym umiała nie ulec wówczas rozpacz, lecz dziękować Bogu za to, że już nie ma odwrotu, że już nie da się uciec.

Stacja X: ODARTY Z GODNOŚCI



Krzyżu haniebny! Obnażasz moją słabość.
Wystawiasz na widok publiczny to, co
najwstydliwsze i co najbardziej chciałoby się
ukryć. Niech ta naga prawda mnie wyzwoli.
Niech pozwoli bez lęku stanąć przed
Sprawiedliwym Sędzią.

Stacja XI: OJCZE PRZEBACZ



Krzyżu Chrystusa, na którym Nieskończone
Mitosierdzie konato w niekończącej się męce!
Wlej w moje serce odwagę i miłość, które wpiszą
mój krzyż w Krzyż Chrystusowy, czyniąc zeń
skuteczne narzędzie zbawienia.

Stacja XII: WYKONAŁO SIĘ



Krzyżu Zbawiciela - mój Krzyżu! Zjednoczona z Chrystusem, przez szeroko rozwartą ranę - bramę Jego Serca, wprowadzę do Nieba tych wszystkich, których powierzyłeś moim modlitwom i mojemu krzyżowi.

Stacja XIII: W DŁONIACH MATKI



Krzyżu macierzyński, powierzający Ciężar, który dźwigasz na sobie, najdelikatniejszym dłoniom Matki! Z bolesną czułością uczysz mnie, że w tonie Kościoła jestem bezpieczna.

Stacja XIV: ZAZNAŁ GROBU



*Krzyżu chwalebny! Krzyżu świetlisty! Krzyżu
niosący nadzieję wiecznego szczęścia w Niebie!
Wierzę w twą moc i ufam tobie!*